



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, PŁYNIŁY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBOWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie kategorie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYKOS: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 5, kwartalnie rb. 3, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odsoszeniem do domów. Zagrańca, za markami pocztowymi, dopłaca do miesięcznej kop. 50. Zmiana adresu kop. 25. Listów niefrancuzkich lub niedostatecznie opisanych redakcja nie przyjmuje.

GENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą petytową jednorazową lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, z tekstem, 3 kol. i skróty po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3, w tym: Najniższe ogłoszenie kop. 25. Ogłoszenia treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkwie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 5.

TEATR URANJA

Tylko 2 dni

Wrócone Szczęście wybitny dramat w 3-oh części

Kronika Gaumont'a ostatnie nowości z natury

Zakątki Grecji natura w kolorach

Burzliwa noc wes. fas. w 2-oh duż. cz.

Na scenie: Ostatnie występy

A. AMBROSI

Skompromitowana damakomedjów i akcie 12 czynnych osób wykona sam Ambrosi II **Muzykalka Trio** 3 czynne osoby wykona Ambrosi III. Nowa serja znakomych kompozytorów. **Asans:** W poniedziałek Ambrosi pokaże sekret transformacji.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 334.

Ostatni dzień w poniedziałek 25 Maja r. b.

BÓG WOJNY

EPOPEJA NAPOLEONA I-go (z 1804 do 1821 r.)

w 5-ciu wielkich częściach. — Część 1, Koronacja 1804-Austerlitz 1805. Część 2, Napoleon w Warszawie 1806 r. Ks. Józef Poniatowski. Część 3, Pani Walewska Część 4, Moskwa 1813 r. Odwrót wielkiej armiji. Część 5, Waterloo 1815. Wyspa św. Heleny 1821. — Szczegóły w programach. — Ceny miejsc zwyczajne.

Nowości! Na scenie: Pod artyst. kierunkiem Wł. GLOGERA Nowość! **SEZON** Komedja w 1-ym akcie Perzyńskiego

CZĘSTOCHOWSKA FABRYKA ZAPALEK

Tow. Akc. „W. A. Łapszyn”

dawniej „Sachs i Piesch”

została uruchomiona. Obstalunki przyjmuje Warszawski Oddział Tow. Akc. „W. A. Łapszyn” ul. Królewska 29a.

SAMOCHOODY

DOROZKI

Inż. MATULEWICZA

Teatralna 58/60. Kurs po mieście 40 k. na stacje kolei H.-K. rb. i Kurs za miasto do umowy.

Lekarz-Dentysta

Stefan BABYLSKI

Przyjmuje od 10—1 i od 4—7

Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

E. GRABOWSKI GEOMETRA

upraw. przez Mlna-Spraw. CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA 29.

Ścisłe pomiary miejskie, parcelacje, plany dla przedkładańca planów w instytucjom rządowym.

Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej gub. Komisji do spraw wód ciekajskich wyznaczo po działach pastwisk, zarządzą gruntowe, separacje serwitutów i t. p.

SKLEP WIEJSKI w Częstochowie, II Aleja

Filja w **OSTROWACH**

poleca:

wyborowe mleko słodkie i kwaśne, maślane, maślane i śmietankowe, sery, warzywa i t. p. produkty spożywcze.

Przyjmuje zamówienia od osób urzędzających wycieczki zbiórowe na większe dostawy powyższych produktów

PLACE

do sprzedania przy ulicy Jasnej Cena od 2 rub. do 2.40 za lokcie, Biuro Kemi-sowe II Aleja 83.

Częstochowska Fabryka **TOREBEK PAPIEROWYCH**

K. Zabieglński, K. Bańkowski i S-ka

w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 43, telefon Nr. 44

Wyrabia torebki rozmaitych wielkości

Gabinety Lecznico-Dentystyczne

R. Filipowicza

II-ga Aleja Nr. 24, telefon 482.

Przyjmuje: od 9—1 i od 3—7 p.p. prócz niedz. i świąt

Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złocie

DLA OSÓB CIERNIACZYCH Na Pod. Rad. Med. z 25 2014

obalający, hamujący, kazez liniał, uderzenia krwi, de-giewy oraz wszelkie choroby żółtaczka, wyrostek jelit, cerniakiem są

Szwajcarskie gorzkie ziola d-ra Bauera Ziola te przywracają apetyt i prawidłowe trawienie, oraz wzmacniają organizm. Z dobrym rokowiem skutkiem mogą być używane przeciwko wyrostkom na trawie i II trawem. Zadać w aptekach i składach aptecznych z marką Keigut; pud. 50 k.

Doktor **BRONIA TOWSKI**

PAWEŁ

Częstochowa Nowy-Rynek 3, Telefon 34.

ChOROBY SKÓRNE, WZROZU PŁICZOWE, WŁOSY WŁOSZCZĄCIE I KOMETYLAKA ROZTARSA. Przyjmuje od 9—12 rano i od 3—5 popoł. Pałie od 3—4 popołudni. Stosuje wszelkie wystrykiwanie SMI WARSZAWA (HATA 028 i 1214 i badania krwi na syfilis).

Dr. Karol Tomaszewski

ul. św. Barbary Nr. 11, Telefon Nr. 450.

Choroby wewnętrzne kobiece i dzieciinne

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wieczorem

Najskuteczniej tępi pluskwy karaluchy prusaki oraz wszelkie pasożyty u zwierząt pływ.

„TITU”

Dostać można w aptekach i skład. aptecz.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon Nr. 4—7.

II Aleja Nr. 43.

Dziś 2 godziny śmiechu!!!

Monopolowy obraz tylko w Odeonie!!

„Drugie drzwi na lewo”

Wyjątkowa far-sa komedia, w 4 aktach, ze słynną Hanni Welssé, w roli głównej

Dziennik Pathe Nr. 266a. (Kronika) | Słub księżniczki Dahomejskiej (z natury)

Program od soboty 23 do wtorku 26 Maja

Nad program:

Uroczystości w Częstochowie 19 maja

(r. b. zdjęcie własne.)

1. Pochód do pomnika. 2. Nabożeństwo przy pomniku. 3. Składanie wieńców przez wójtów-delegatów. 4. Defilada wojsk przed pomnikiem, z J. E. Jenerał-Gubernatorem na czele. 5. J. E. Jenerał-Gubernator w klasztorze. 6. Cwiczenia sokolskie wykonane przez dzieci szkolne.

Na scenie ostatnie potęgajnalne seanse Teatru „Fantoche” Metamorfozy. — Komedje Tańce i t. d.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarsko-Sztukatorski

Częstochowa Aleja 3-cia dom własny

WYKONYWA: Rzeźby pomniki, roboty budowlane i kościolne.

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Ekzystuje od roku 1887. Telefon 2-60.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych, oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny przystępne

Teatr FRASCATI

W ogrodzie Wolbergów

I-sza Aleja № 12.



PIENIĄDZE.

Zebrało się w jakiejś knajpie
Towarzyszy grono:
Bawiono się przewybornie
I trunki sącono,
Lecz o świecie pękła nitka
Złoty marzeń przędzy,
Towarzystwu bowiem zbrakło
Na trunki pieniędzy.
Każdy wtedy ukrócając
Swe najwyższe żądze,
Poznał jaką wartość mają
Na świecie pieniądze.
Przyrzeczono sobie święcie,
Ze nikt się nie ruszy
Na miasteczko, gdy nie będzie
Groszy miał przy duszyl..

Zeszli potem się * raz drugi —
Wszyscy przy monocy.
I zasiedli do zabawy
W knajkpił gabcinecy;
Do koniaku wnet Szustowa
Dać kazali czarki,
Wnet... rzekł kelner, że zabrakło
Tej w piwnicy marki...
— Jaki? — krzyknął — za pieniądze?..
— Tak! — rzekł kelner błady —
Późna pora, więc zamknięte
Sklepy są i składy!..
Słyszając to przyjaciół grono,
Przez wgląd na swą żądzę,
Zrozumiało, że nie zawsze
Szczęściem są pieniądze!

W ciężkiej walce.

Komu sprawy społeczniczo-robocze, kto należy choćby do jednego stowarzyszenia i sprawami tegoż się interesuje, wie doskonale, ile to trudności przewidzianych i nieprzewidzianych na potyka się w tej pracy. Ile zgrzyot, ile oczarowań ma niejedyn z nas. Najświętsze uczucia, najlepsze chęci często bywają niedocenione. Nasze ogólne zebrań są jeszcze tak mało wyrobione, tak nieświadome i niezdedykowane, — przytem tak mało wglądamy w istotę sprawy, nad którą się mamy zastanawiać, że zupełnie nie wiemy często-króć o co chodzi.

Zabiera naprzykład na zebraniu ogólnym głos członek stowarzyszenia, mówi jasno i zrozumiale, zdaje się, że już go chyba wszyscy dobrze zrozumielni, to też głośno „brawo!“ mu biją. Tymczasem mówi drugi, mówi zupełnie coś sprzecznego z poglądem pierwszego i znów te same dłonie biją bravo!

Samo to już chyba dowodzi, że nadzwyczaj trudną jest praca tych, którzy stoją u steru. Dzięki tej naszej niedoskonałości, wszystkie nasze stowarzyszenia, a zwłaszcza handlowe, kuleją. Przy takim pojmowaniu i rozbieżaniu kwestji, gdzie stowarzyszeni nie odróżniają osobistych porachunków od kwestji najbardziej palących, li tylko stowarzyszenia tycające, przy takim pojmowaniu, powtarzam, możliwe są karygodne nadużycia, prywatna i intryga.

Całe szczęście w tem, że umiłowano tych ideałów, jest w nas dużo silniejsze od ambicyjek i różnych możliwości i niemożliwych wymagań i pretensji.

W tem nasza siła, w tem moc nasza, która każę nam darowując urazy, — wyrzekać się pretensji, poświęcać czas a nawet pieniądze dla dobra społecznego. Kto nie robi dla dobra swego stowarzyszenia, ten nie może się nazywać społecznikiem.

7-mio kl. zakład naukowy żeński W. GOLCZEWSKIEJ = CHRZANOWSKIEJ

w Częstochowie, Teatralna № 9.

Zawiadamia że egzamina dla nowowstępujących uczennic odbywać się będą w maju; od 20-go do 30-go, oraz w czerwcu: od 9-go do 15-go

Pensyonat Anny Stetkiewiczowej

wyłącznie dla uczennic szkoły W. Golczewskiej-Chrzanowskiej będzie otwarty w dniu 1-go Września r. b.

Ruch w naszych stowarzyszeniach z wielką uwagą śledzą żydzi. Wiedzą oni dobrze, iż w kraju tym, gdzie stowarzyszenia tak gęsto się zawiązują jak u nas, nie już nie działy, to też każde potknięcie się, każdy najmniejszy objaw niezgody, zwykłe w każdym stowarzyszeniu sprawdzenie czy skontrolowanie działalności zarządu lub wogóle towarzystwa, w lot okrzykują jako bankructwo, i rozprowadzają na prawo i lewo, o tym rzekomym upadku! Czynną to z piekielną radością, i nie z tego się cieszą, że zbankrutowało jakieś towarzystwo, bo dobrze wiedzą, że tak nie jest, lecz z tego, że lud nasz jest jeszcze tak naiwny, iż bez sprawdzenia wierzy żydowi i nadomiarowi swej łupoty do niego się przynosi.

Zyd wróg nieprzejednany nie przediera w środkach i gdzie o rubla idzie nawet przed podłością się nie cofnie. Naprzykład w Warszawie: Towarzystwo poważne, które zgórą pół miliona miało obrotu, handlując skórami, założyło wiele spółek i kooperatyw w tej branży, wskutek nieakuratności dłużników, narazie znalazło się w trudnościach płatniczych. Jednakże umiłowanie spraw społecznych nie pozwała mu upaść. Zwolując nadzwyczajne zebranie ogólne, przedstawia się członkom, jak rzecz stoi, stawia się wnioski, dyskutuje się, wreszcie uchwała się cały szereg wniosków, które stawiają stowarzyszenie na odpowiedniej stopie.

I na nic się zdają alarmujące krzyki litwackich gadzinówek, i cała sfora żydowskich języków zjadających skorych do szargania i szkalowania wszystkiego, co nasze, co — polskie i chrześcijańskie. Bo my już dobrze ich znamy!

Znów w Częstochowie. W „Obronie“ zaszło małe „pranie małych brudów“ i skończy się ono tylko korzyścią „Obroncy“, a już czujny żyd woła „bankructwo!“

Baczność Rodacy! Jeżeli coś podobnego powie ci kto, spłuj i nie słuchaj, a jeśli to jest swój, to go uwadom, że to żydowski szwindel, jak wiele innych, obliczony na naszą naiwność, a na ich korzyść. „Obrona“ właśnie ani myśli o upadku przeciwnicy dąży ku większemu ich zmartwieniu, do największego i najpomysłniejszego rozwoju, myśli bowiem jaknajwięcej i jaknajskuteczniej konkurować z żydami.

A bierze się do tego coraz lepiej!
M. Misiorowski.
Częstochowa, 21 maja 1914 r.

Przed sezonem.

Przed rozpoczęciem sezonu, przed wyjazdem rzesz kuracjuszy do zdrojowisk zabiera głos redakcja „Wydawnictw polskiego Tow. balneologicznego“, które od lat 10 pracuje niezmiernie nad rozwojem polskich zdrojowisk i uzdrowisk i apeluje do całego społeczeństwa polskiego, do lekarzy

Z dniem 26 Maja t. j. we wtorek nastąpi otwarcie międzynarodowego turnieju

WALKI FRANCUSKIEJ

w którym udział przyjmą wszechświatowej sławy zapaśnicy zorganizowani przez miejscowych sportowców, oraz występy pierwszorzędnych atrakcyi.

Szczegóły w programach. | Początek atrakcyi o g. 8 walki o 10-

TELEGRAMY.

Bójka w izbie deputowanych.

Madryt 24. Wat. W. hiszpańskiej izbie deputowanych doszło wczoraj do niezwykle burzliwych scen. Gdy jeden z deputowanych zarzucił ministrowi spraw wewnętrznych, że w sprawie Ferrera odegrał rolę zdrajcy, powstał straszny hałas. Równocześnie doszło do bójki między kilku deputowanymi. Gdy nastąpił względny spokój, zabrał głos przywódca konserwatystów Maura, który w długim przemówieniu uzasadnił bezcelność polityki hiszpańskiej w Maroku i żądał zaniechania jej. Gdy Maura skończył przemówienie swoje przerywane ciągłymi okrzykami, podbiegł do niego jakiś nieznajomy ze sztybetem w rękę i z okrzykiem — Precz z mordercą Ferrery — chciał go ugodzić. Maura przechylił się szybko i tylko dzięki temu uniknął ciosu. Powstał nowy hałas, wobec czego prezes zamknął posiedzenie.

Pożar koszar.

Konstantynopol 24 Wat. Groźny pożar zniszczył wczoraj prawie doszczętnie wielkie koszary wojskowe. Pożar wybuchnął skutkiem eksplozji aparatu dezynfekcyjnego. W akcji ratunkowej brały udział wszystkie stojące w porcie okręty cudzoziemskie. Przyczem kilku marynarzy uległo ciężkim poparzeniom.

Położenie w Ulsterze.

Londyn 24 Wat. Prasa tutejsza stwierdza, że położenie w Ulsterze jest coraz groźniejsze. Uchwalenie home-rulu w trzecim czytaniu będzie prawdopodobnie hasłem do rozpoczęcia walki bratobójczej.

Otwarcie wystawy.

Genua 24. W. obecności pary królewskiej nastąpiło otwarcie wystawy międzynarodowej w zakresie spraw morskich i higieny morskiej.

Katastrofa lotnicza.

Osnabrück 24. Podczas burzy spadł z aeroplanem z wysokości 1400 mtr. i ponieśli śmierć dwaj oficerowie.

Powrót ministrów.

Petersburg 24. Powrócił z Liwadii: minister spraw wewnętrznych i główny zarządzający ministerjum rolnictwa i urządzaniem gruntów.

Stan zdrowia Franciszka Józefa.

Wiedeń 24. W. „Correspondenz Willehelms“ ogłoszono, co następuje: Ponieważ objawy kataralne w drogach oddechowych są obecnie nieznaczne, ogólne samopoczucie, siły i apetyt u cesarza zupełnie zadowalają i cesarz bez szkody dla zdrowia odbył 45-minutowy spacer, przeto, poczynając od 23 maja, wydawanie biuletynów o stanie zdrowia cesarza zostaje przerwane.

Włochy i Abisynia.

Paryż 24. Tutejsze wydanie „New York Herald“ donosi w ostatnim numerze, że manewry wojsk włoskich nad granicą abisyńską dowodzą, że Włochy mają zamiar powiększyć swe terytorjum kosztem Abisynii. Rząd abisyński, który zdaniem pisma, doskoła nie jest w sytuacji orientuje, wzmacnia gwałtownie swe pozycje nadgraniczne i koncentruje tam swe wojska pod dowództwem oficerów europejskich.

KAFLE MISTOWSKIE I PRUSICKIE.
INSTALACJA PIECOW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 321

Przybłąkał się pies biały z łąkami na grzbiecie i ognie. Warszawska 69, Kawecki

Sprzedam sklep spożywczy zaraz ul. Mała 6.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś Grzegorz VII — Urbana.
Jutro Filipa.Wsch. słońca o g. 3 m. 54 | Zachód o g. 8 m. 1.
Diag. dnia 16 g. m. 7 | Przyb. dnia 8 g. m. 33

Wiadomości historyczne:

992 Zgon Mieszka I.

1863 Bitwa pod Koniecpolem dowódca

Okskiński.

1812 Przejście armii francuskiej przez Niem.

1904 Bitwa pod Kinczau.

— Budżet klasztoru na Jasnej Górze.

Z rozporządzenia p. general-gubernatora warszawskiego, ządaną od przeora klasztoru Jasnogórskiego przedstawiania corocznie do zarządu gubernialnego piotrkowskiego budżetu wydatków na utrzymanie klasztoru na Jasnej Górze.

Obecnie biskup djeceji kujawsko-krajskiej, J. E. ks. Zdzitowiecki, nadesłał do zarządu gubernialnego w Piotrkowie projekt budżetu klasztoru na r. b. Projekt ten obejmuje pozycje: 1) utrzymanie księży 12,000 rb., 2) utrzymanie księży 10,440 rb., 3) utrzymanie służby kościelnej 3,320 rb., 4) utrzymanie służby klasztornej 8,436 rb., 5) na reparaacje głównego kościoła 10,000 rb. i 7) na reparaacje wałów 5,000.

— Zgon.
Rodzinę pp. Kanczewskich, znanego przemysłowca Adama i Władysława ze Świeżkowskich dotknął w tych dniach glos bolesny, zmarła im bowiem półtora roczna zaledwiej jedyna córka Elużia. Wczoraj po południu zwłoki przetranszowano na cmentarz parafjalny, a jutro o godz. 10 rano w kościele św. Zygmunta odbędzie się nabożeństwo żałobne. Zbolałym rodzicom ślęmy wyrazy współczucia.— Kompanja z Warszawy.
W sobotę rano, po nabożeństwie w kościele św. Florjana na Pradze w Warszawie wyruszyła do Częstochowy pierwsza tegoroczna (zw. „praską”) warszawska kompanja na odpust Zesłania Ducha św., przypadający w dn. 31 b. m., a licząca około 600 pątników. Kompanja w sobotę 30 b. m. przybędzie do Częstochowy i po dwudniowym pobycie na Jasnej Górze, powróci do Warszawy dn. 9 czerwca wieczorem.— Kompanja z Lubelskiego.
Zapowiedziana na d. 2 czerwca kompanja z Piasków Luterskich w gub. Lubelskiej, jak nas informują, przybędzie pociągami kolei H.-K. o godz. 1 i pół po poł. w liczbie 1700 osób z ks. Foliaksem Czyżewskim. Nadto przybę-dzie 14 Kapłanów.
— Dziesiętne ćwiczenia Tow. Gimnastycznego.

Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że dziś w poniedziałek o godz. 8 wieczorem odbędą się ćwiczenia członków.

Sprawa 82.

Sobotnie posiedzenie w olbrzymiej sprawie 82 osób, oskarżonych o należenie do PPS., wypełniły przemówienia obrońców oskarżonych, mianowicie adw. przys. Chorzewskiego, Zygmunta, Landego Brunnera, Sterlinga i Marcelego Boguckiego.

Wczoraj posiedzenie rozpoczęło się o godz. 1 po poł.

Wyrok spodziewany dzisiaj.

— Odłożenie zebrania Handlowców.
Zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie członków Stow. pracowników handlowych i przemysłowych w Częstochowie, z powodu niestawienia się przewidzianej dla prawomocności zebrania ustawy liczby osób, zostało odłożone do niedzieli 7 czerwca.

— Przed „Margaritką” na paraliż.

Wobec tego, iż zapisy pań kwiaterek oraz panów na dzień „Margaritki” na paraliż idą zbyt powolnie — apelujemy do nadobnych częstochowianek ażeby raczyły pospieszać. Zapisy przyjmowane są codziennie od godz. 5—8 wieczorem w składzie fortepianów T. Porosa, II Aleja 26.

Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się we środę 27 b. m. w lokalu Tow. Dobroczynności dla chrześcijan przy ul. Staszycza.

Z zebrania częstoch. Tow. Gimnastycznego.

Wczoraj w lokalu „Lutni” odbyło się ogólne zebranie członków Częstoch. Tow. Gimnastycznego. Wobec tego, iż o godz. 2 po poł. nie stawiła się liczba osób ustawą przewidziana, przed rozpoczęcie obrady o godz. 4 po poł. (w drugim terminie). Zagał posiedzenie przez Stow. mecenas Kokowski, proponując na przewodniczącego p. M. A. Nowakowskiego, który ze swej strony do stołu przydziałnego zaprosił na asesorów pp. Fel. Bogucką i St. Jastrzębskiego; pióro trzymał p. Plebanek. Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego ogólnego zebrania p. Woiski przystąpił do odczytania sprawozdania kasowego, z którego dowiedzieliśmy się, że od dn. 1 czerwca 1912 r. do dn. 31 grudnia 1913 r. do kasy Tow. wpłynęło: z wpisowego 139 rb., ze składek członkowskich 768 rb. 50 kop., z ofiar 182 rb. 85 kop., z zabaw 182 rb. 86 kop., z popisów i innych

1498 rb. 60 kop.—razem 2870 rb. 49 k. Wydano zaś 6,056 rb. 28 kop. Niedobór na 31 grudnia 1913 r.: dług w kasie Tow. poż.-oszczędnościowej—1,100 rb., zaległe składki—405 rb.—razem 1,505 rb.

Następnie p. Leon Jarosz odczytał sprawozdanie techniczne, z którego wynika, iż w 1912 r. zastęp męski ćwiczył 251 godzin, damski—118 g. i młodzieży—40 godzin, w 1913 r. zastęp męski—200 g., damski—114 g., młodzieży męskiej—168 g., młodzieży żeńskiej—146 g. i zastęp panów starszych—112 godzin. W roku bieżącym ćwiczy: 52 mężczyzn, 18 kobiet, 80 osób z pośród młodzieży męskiej i 30—żeńskej. Wszyscy uczni członkowie podzieleni są na 5 oddziałów. Wypadków w okresie sprawozdawczym zanotowano 5.

Mecenas Kokowski przedłożył zebrany budżet na r. b., wynoszący w rozchodzie 1800 rb., w przychodzie 1500—1600 rb. Oczywiście sprawę umorowania budżetu zebranie przekazało Zarządowi. Postanowiono też, że składki członków czynnych będą pobierali przewodnicy, od honorowych zaś członków—specjalny inkasent.

W wolnych wnioskach przeszły na stojące projekty p. Milaczewskiego: 1) wprowadzenie obowiązkowych ogledzin lekarskich czynnych z członkami i 2) urządzanie pogadanek z dziedziny higieny, filozofji, anatomji, i t. p.

W pierwszej wypadku obowiązki lekarza Tow. przyjął na siebie dr. P. Szaniawski, obiecując też wygłosić szereg pogadanek.

Zebranie zakończono o godz. 7 wieczorem wyborami 6 osób do Zarządu oraz Komisji rewizyjnej.

Poza pozostającymi z dawnych pp. mec. Kokowski, Woiski i Lewandowski weszli do Zarządu pp. M. A. Nowakowski (49 g.), dr. Markowski (34 g.), dr. P. Szaniawski (32 g.), Milaczewski (34 g.), Stankowski (33 g.) i Zofja Jastrzębska (26 g.). Na zastępców powołano pp. Jarosza (25 g.), Jastrzębskiego (jun.)—24 g., Jurakowskiego (23 g.), Sobieraja (22 g.), Szymczewskiego (20 g.) i Serednickiego (10 g.).

Do Komisji rewizyjnej weszli pp. J. Dreszer (56 g.), Plebanek (54 g.), Sztegeban (38 g.), Siennicki (17 g.) i Jastrzębski St. (4 g.).

felg.

— Z czarnej kawy w Lutni.

Jak można było przewidzieć sobotnia „czarna kawa” w Lutni miała powodzenie. Zebrana publiczność miała sposobność spędzić przyjemnie czas przy dźwiękach orkiestry, chóru mieszanego, chóru mandolin i etc. Wyko-

nawcami i dyrygentami w imię zasady „sami sobie” byli wyłącznie członkowie Lutni, wymienieni w sprawozdaniu poprzednim. Trudy gospodyni pełniły uprzejmie pp. E. Michalska, Goszczyńska z córkami, M. Pietrasiewiczowa, F. Bogucka, Duninowa, Olszewska, Snawadzka, Szumkowska i inni, którym za poniesione trudy należy się uznanie. Chórami dyrygował p. Makosza. Po skończonych produkcjach muzycznych rozpoczęto tańce, do których przygrywali pp. Murzykowski i Cybulski. b—mol.

— „Kwiatki” na Rakowie.

Dowiadujemy się, że p. Roman Drygas otrzymał pozwolenie na urządzenie nie na Rakowie dwa razy w r. b. „Kwiatka” na rzecz tamtejszego gniazdka Tow. opieki nad dziećmi. Pierwszy „Kwiatki” odbędzie się w połowie czerwca, drugi — w połowie września lub października.

— Wielki koncert „Lutni”.

Zachęcony powodzeniem ostatnich wieczorów zarząd „Lutni”, postanowił sezon tygocyczny zakończyć koncertem na którym oprócz sił własnych t. j. chórów i orkiestry, wykonawcami będą siły fachowe oraz warszawskie. Między innymi wystąpi po raz pierwszy w Częstochowie znany tenor teatru Nowoczesnego warszawskiego p. Janota, obdarzony głosem świeżym i dźwięcznym i odśpiewa cały szereg arcydzieł literatury pieśnianej. Na koncercie tym publiczność zapozna się z utworami fortepianowymi Karola Szymanowskiego, jednego z wybitniejszych modernistów polskich i innych. Obfity i urozmaicony program podany będzie we właściwym czasie.

— Wycieczka do Poznania.

Częstoch. oddział Tow. Krajoznawczego w dn. 7 i 8 czerwca projektuje wycieczkę do Poznania. Koszt przejazdu i nocleg 10 rb. dla członków i 12 rb. dla osób wprowadzonych. Zapisy przyjmuje księgarnia Lipskiej do dn. 4 czerwca.

— Dział ogłoszeniowy a dział redakcyjny.

Hanseatycki sąd nadziemiański w Hamburgu wydał wyrok wielce ciekawy dla prasy. W piśmie „Lübecker Blätter” pojawił się anonis o licytacji przedmiotów artystycznych, a w tym samym numerze w dziale redakcyjnym została przestrzeżona publiczność przed oszukiwanymi licytacjami także przedmiotów artystycznych. Osoba urządzająca licytację zaskarżyła wydawcę rzeczonoego pisma, ponieważ licytacja nie udala się ze względu na owe ostrzeżenie. Hanseatycki sąd nadzie-

ot, tak beczynnie w łódce jak teraz.

— Nie! pani jesteś niemożliwą! — Zkąd takie wyobrazenie o mnie?

— Myśle, że gdybyś pan był wychowany na wsi, byłbyś inny. Mieszkańcy miast muszą być z konieczności leniwi. Wszystko im tak łatwo przychodzi, o taczają ich takie zbytki, takie wygody, byle rzecz ich umysł zaprzęta, że ich to w końcu zużyje musi, i że obofejnieja na wszystko.

— To fantastyczna teoria! A co więcej, do mnie się zastosować nie może, bo naprzód nie jestem wychowany w mieście. Żyłem na wsi do dwunastego roku życia, a potem oddano mnie do Eton. Eton zaś nie jest miastem.

Teraz wprawdzie jestem w Oxfordzie, ale spędzam tam zaledwie połowę roku. Co się zaś tyczy tego, że bym wiódł życie tak rozerwane, że bym się do niczego serdecznie przywiązać nie mógł, to także jak najfajszysze mniemanie.

— To też nie twierdziłam tego na pewno. Zresztą, to nie ma nic wspólnego z lenistwem.

— Jesteś pani okrutna, że tak uparcie nie nastajesz.

— Jeśli mnie pan chcesz przekonać że nie jestem leniwy to weź się do wiosła bo już tylko kwadrans brakuje do piątej i wujaszek będzie czekał na herbatę.

— Zdaje mi się, że pan Calcott do północy nie pomyślał by o herbatce, gdyby mu o niej nieprzypomniało.

ONE.

Z angielskiego.

(Dalszy ciąg).

— Ależ pani oddajesz mi wszystkie a sama nie jesz zawałał młodzieńce, zawstydzony taką zmianą ról, bo właściwie jemu należało trzudzić się dla niej.

— O! mam ich dosyć przez cały dzień — odrzekła — a lubię patrzeć, jak pan jesz. Zjadasz je pan z takim kordocznym apetytem, jak dzieciak. Hugo rozśmiał się.

— Zdaje mi się, że w wielu jeszcze rzeczach postępuję jak dzieciak. Dora nie na nie odpowiedziała i przez chwilę milczeli oboje.

— Miałas mi pani pokazywać piękności tutejszej okolicy, odczwał się Hugo pierwszy.

— Nie wiem czy już nie zapóźno.

— Jest dopiero trzecia.

— Więc mamy jeszcze dwie godziny. Może pójdziemy nad rzekę.

— Bardzo chętnie i popłyniemy w tej cudownej łódce, którą wczoraj widziałem.

— Tak się pan pogardliwie o niej wyrażasz! Może się będziesz wstydził w nią wsiąść?

— Wsiadłbym nawet w koryto, by-

le tylko z pania.

Poszli więc i Hugo zepchnął nędzną w istocie i dobrze już starą łódkę na wodę. Dora usiadła przy sterze i sterowała, a Hugo z wiosłami w rękach zajął miejsce naprzeciwko niej i rozmawiał patrząc na nią.

Była to bardzo przyjemna wycieczka, tak przyjemna, że aż się przestraszył. — Doprawdy — nie można się się dziwić, że mu było rozkosznie, kołysać się tak w letniu, gorącym dniu na chłodnej fali, patrzeć w piękne oczy i słuchać srebrzystego dziewczęcego głosiku.

— Jaka to błoga rzecz płynąć tak we dwoje łódką! wykrzyknął — zdaje się, jakby te dwie osoby były tylko same na świecie, jakgdyby się odsunęły od wszelkich trosk i kłopotów życia, a tylko chciały mknąć tak ciałe w dal przed siebie, i jak zjadacze Lotusu śnić i — i zapominać dodał, zaciąwszy się na ostatniem słowie, gdyż miał na myśli zupełnie inne, którego jednak w obec Dory jakos wymowić nie mógł.

— Nie jestem zwolenniczką takich smętnych zjadaczy Lotusu — rzekła Dora z żywością — nie lubię takich rzmarnzonych i do niczego ludzi. Proszę — powiosłuj pan trochę. Widzę, że ja o wiele więcej lubię ruch i życie niż pan. Ciekawam, czy pan jesteś leniwy? Czy uchodzisz za leniwego? zapytała nagle.

— Jakżesz pani chcesz, żebym sam siebie oskarżał. — Mogę mieć nieprzy-

jaciół, którzy o mnie źle mówią, ale tego by też jeszcze brakowało, żebym ich potwarze powtarzał.

— Mnie się zdaje, że pan jesteś trochę leniwy.

— Doprawdy? czy dla tego, że nie wiosłuję z zapałem.

— Nie tylko dlatego.

— Więc dlaczego?

— Zdaje mi się, że jest wiele rzeczy, do których się pan nie przykładasz całym sercem.

— Dziwny to zarzut ze strony pani. Co do mnie sądziłbym raczej, że do wielu rzeczy przykładam się z większym sercem niż by należało.

— Nie wiem. Przyjechałeś tu pan, żeby pracować, a zdaje mi się, że pan nie bardzo lubisz pracę.

— Zkądże takie przypuszczenie — zawołał Hugo z żywością. Przecież czy tam siedm godzin dziennie.

— No ta — ak.

— Czy pani uważasz, że to nie dosyć?

— Owszem. Uważam, że to aż nadto dosyć, tylko.

— Doprawdy, jesteś pani bardzo surowa. Czemuż zawiń, żeś się tak do mnie uprzedziła?

— Nie uprzedziłam się wcale — tylko uważam, że pan to sobie dosyć lekceważysz.

— Ależ na honor!

— Tak, tak; może to nie pana wina tylko usposobienia — ale jestem przekonana, że pan najlepiej lubisz siedzieć

miański skargę odrzucił i to z następujących powodów.

Forma i treść komunikatu w dziale redakcyjnym nie przechodzi granic dozwolonych, wskutek czego nie może być mowy o obowiązku do odszkoďowania. Uzasadnionym obowiązku takiego nie można mianowicie tym, że w dziale anonsów umieszczono ogłoszenie odośne. Przez umieszczenie anonsu nie ma redaktor pisma pozbawiony być prawem zajęcia stanowiska krytycznego. Zasadniczo trzeba wogóle odróżnić dział redakcyjny od działu inscrałowego. Inscranom żadnego prawa przyznać nie można do wywierania wpływu na dział redakcyjny. Gdyby inscrańcy w ten sposób oddziaływać mogli, to wystarczyłoby tylko podać anons do gazety, by okupił sobie nietykalność. Byłoby to więc niemoralnym oddziaływaniem. Tak samo niezasadnym jest mniemanie, że nakładca przyjmując anons, przyjmuje zarazem zobowiązanie do zaniechania wszystkiego, coby skutecznosc anonsu na szwank naraził mogło. Ze takiego obowiązku skonstruować nie można, wynika już z tego, że w takim razie nakładca nie mógłby przyjmować anonsu konkurenta do tego samego numeru. Umowa o anons zobowiązuje tylko do jego umieszczenia w piśmie.

Ujęcie pomocników Daniela.

Naczelnik powiatu z Radomska dokonał przed paru dniami szczegółowej rewizji w kilku domach, we wsi Jedlno, w której przebywali podejrzeni o uczestnictwo w bandzie Daniela Steffera. Aresztowano tam 12 osób, które osadzone w areszcie policyjnym w Radomsku.

Stwierdzono zarazem, że Daniel bawił dłuższy czas w tej wsi u ogrodnika Janowskiego, przyczem zawarł bliższe znajomości z córką ogrodnika.

— Kradzież.

Wczoraj podczas sumy na Wielkim Kościele w klasztorze Jasnogórskim, przybytemu z Wołkowysk na Litwie p. Antoniemu Kontowtowi niewiadomy sprawca przeciżywszy jakimś ostrym narzędziem bok surduta, wyjął pugilares z gotówką w sumie rb. 45 oraz z wiclu notatkami.

— Znaleziony woreczek.

Jest do odebrania w administracji naszego „Gońca Częstoch.“ woreczek zawierający 1 rb. 15 kop., znalezionej w parku przez dwóch uczniów gimnazjum polskiego.

— „A jednak jestem niewinny“.

Ukazała się w sprzedaży książka, wydana przez Ksawerę hr. Ronikierowa o procesie jej męża. Książka wydana została w Petersburgu i zawie-

ra 377 stronice druku. Rozpoczyna ją odczewa: „Do czytelników“ tej treści: „Ody po kilku tygodniach rozpraw sądowych męzowi mojemu ogłoszono sentencję izby: jedenaście lat robót ciężkich, — znalazł on jeszcze siły aby zażądał: „A jednak jestem niewinny“ Niechaj ta książka pomoże wszystkim komu droga jest prawda, usłyszeć jęk grzebanego za życia.“

Treść książki stanowi notatka w sprawie hr. Ronikiera oraz cały materiał śledztwa według stenogramów. Nadto znajdujemy tu opinie eksperta Mierzejewskiego, który jak wiadomo, nie był badany w izbie.

— Szkodniki owocowe.

Kilkudniowe przymrozki jakie nastąpiły po ciepłych dniach w pierwszej połowie maja, zabójczo podziały na kokony i larwy owadów, liszek i wśwek kich szkodników owocowych, które do tej chwili wyginęły. Zapowiada to bardzo dobry urodzaj owoców, gdyż uszkodzonych związków i kwiecia jest bardzo mało.

Niespodzianki.

Ministerjum skarbu, przy rozważaniu napływających w wielkiej liczbie po wydaniu okólnika o walce z pijaństwem uchwał zebrał gminnych w sprawie zamknięcia sklepów monopolowych, zwróciło uwagę na niezwykłą obfitosc uchwał takich w gub. wiaćkiej. W chwili obecnej w gubernji tej niema ani jednej prawie miejscowości gdzieby nie został zamknięty sklep monopolowy.

W sprawie tej przeprowadzono z polecenia ministra dochodzenie, które dało to wynik zgola niespodziewany, stwierdziło ono, jak pisze „Golos Moskwy“ że przyczyną zamknięcia sklepów monopolowych w gub. wiaćkiej jest okolicznosc następująca.

Wotiacy, stanowiący większość mieszkańców gubernji, oddawna już wyrabiają rodzaj napoju spirytusowego noszącego nazwę „kumyszka“. Napój ten bardzo jest rozpowszechniony wśród Wotiaków, którzy używają go nawet przy obrzędach religijnych. Po wprowadzeniu monopolu wyrabianie „kumyszki“ ściągane przez administrację miejscową, zwolna zaczęło upadać i ograniczyło się w końcu do minimum. „Kumyszka“ zastąpiona została przez wódkę skarbową. Ogłoszenie okólnika o walce z pijaństwem zachęciło Wotiaków do podjęcia na nowo wyrobu „kumyszki“. Ale na to trzeba było najpierw pozaykać monopol jako głównych i jedyńch współzawodników napoju narodowego.

Kapusty białej szesdziesiąt pudów sprzedam Hotel Krakowski

Za szeroki nos.

Pewnego młodzieńca z gub. lubelskiej wzięto jesienią ubiegłego roku do wojska. Zmartwiony ojciec zaczął myśleć jak uwolnić syna od służby i przybył do Lublina szukając kogoś, — koby mu w tem dopomógł. Wkrótce nastąpiła się jakaś żydówka i przyrzekła od służby uwolnić jego syna. Jeśli go zobaczy. Gdy strapiiony ojciec pokazał jej swego syna żydówka z radością wykrzyknęła: „można zrobić, — wasz syn ma szeroki nos!“ Potem wyjęła z kieszeni centymetr i zmierzyła szerokosc nosa, mówiąc: „O patrzcie, 2 i pół milimetra szerszy nos jak ustawa przewiduje! Będzie można uwolnić tylko to będzie kosztować 300 rb.“

„Dobroduszny wieśniak uwierzył o szustce i wypłacił jej zadatku 150 rb. Żydówka pieniądze wzięła i jak poszła się starać o uwolnienie, tak dotąd nie przyszła.

Szczęśliwe miasto.

Jest na świecie miasto, które niktylek płaci za swych obywateli podatki, ale oprócz tego wypłaca im po 400 marek rocznej renty. Jest to Klingenberg nad Menem. To ślicznie położone miasteczko liczy 1700 mieszkańców. — Wydatki opłaca to miasteczko z kopalał gliny, niosących 400 tysięcy marek rocznie. Klingenberska glina uchodzi w świecie za doskonałą, a ponieważ jest wytrzymała na ogień, s kutkiem tego cieszy się zagranicą wielkim pokupem. Eksportuje się ją nawet do Ameryki. Miasto samo zarządza kopalnią, w której każdy obywatel Klingenbergu ma prawo pracować, jako górnik. Co czternaście dni wypłaca się zarobek, a wówczas jest dzień wolny od pracy. Na święta każdy obywatel dostaje 5 marek na piwo. Za prawo obywatelstwa płaci się w Klingenbergu 1,700 marek. Kto jednak ożeni się z obywatelką Klingenbergu — ten płaci mniej.

Ze świata.

— Niemieckie panienki i więźniowie. Lokatorowie zakładu karnego w Stein w Anglii Dolnej wzywani są często do prac poza więzieniem. W tych dniach dozorczy wpadli na ślad bardzo obfitej korespondencji, prowadzonej między więźniami, a kilku panienkami z zamożnych niemieckich rodzin w Krems. Korespondencja miała charakter miłosny, a wynikało z niej, iż romantyczne damy zaopatrywały odsiadujących w Stein karę rabusiów, mor-

derców itd. w tytuł, wódkę i wino. Policja bardzo energicznie położyła koniec panieńskim romansom, poodsyławszy kilku niebezpieczniejszych więźniów-Don-Juanów do cel więziennych a panienkom udzieliwszy surowej adnomicji.

Afera ta przypomina słynną historję listów miłosnych dziewcząt pruskich do... Murzynów w ogrodzie zoologicznym w Berlinie i rzuca smutną światło na moralność dziewcząt „najświatliwszego“ narodu.

Odpowiedzi od redakcji.

P. Wład. Łosiewiczowi. Nadesłane nam podziękowanie nadeje się do rubryki płatnej. W dziale kroniki zamieszczone bywają tylko podziękowania za złożone ofiary lub poniesione trudy dla instytucji dobroczynnych lub społecznych.

Myriam. Niestety wiersza „Bądź przeklęta“ zamieścić nie możemy. panu St. Wal. Za wiersz pt. „Oda do młodości“ dziękujemy, ale zamieścić go nie możemy, gdyż aby wiersz był dobry, potrzeba wielu warunków, których uczy specjalny dział teorii literatury, zwany poetyką. Można posiadać duszę poetyczną, odczuwać poezję, nawet pisać naogół ładnie i dźwięcznie, jednakże to nie wystarczy i pisać bez znajomości poetyki nie należy.

Humor i satyra.

Z prawd życiowych.

Na słodką miłość nieraz gorzko płaczą.

Słuszna rada.

Jeżeli kobieta waha się co do wyboru między dwoma mężczyznami, — nie powinna nigdy wybierać jednego z nich, zawsze później by żalowała, że nie wybrała tego drugiego.

Został pokonany.

— Cóż to, znów jesteś pijany: za przysięgłeś mi, że będziesz walką z alkoholizmem.

— Ja walczyłem, ale zostałem pokonany.

Zdradzona.

— Cóżes taka zmartwiona?
— Wyobraź sobie, ten łotr mi zdradza.
— Któż to taki?
— Maż. twój.

Za bezcen! maszyna do pończoch rd bienia i łożko angielskie z materacem sprężynowym, Cerkiewna nr. 25.

Uwiad Szlachy

nerwowe, niemoc płciowa, choroby serca, wycieńczenie i kacheksja leczą się z powodzeniem Spermiją Poehla, jak o tem świadczą liczne w literaturze studja najznakomitszych lekarzy świata całego.

Spermija Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbadaną Spermiją, należy więc zwracać baczną uwagę na nazwę: „SPERMİJA POEHLI“ i odrzucać wszelkie falsyfikaty, płyny i wyciągi z gruczołów nasieniowych, jako bezwartościowe naśladownictwa, nie wspólnego, ani pod względem składu, ani też działania, ze Spermiją Poehla nie mające, a zawierające czestokrot szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na ządanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecznicze działanie Spermijy“; tym zaś, którzy interesują się organoterapią wogole, wysyłamy, po otrzymaniu czterech 7-kopiejkowych marek, świeżo wyszłą z druku książkę „Lecznicze siły organizmu“.

Spermiją Poehla dostać można wszędzie.

PROFESOR DR. POEHL I SWIE
ST. PETERSBURG
DOSTAWCY DWORU JEJ. CESARSKIEJ MOŚCI

Zakład Wodolecznicy

Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry

Leczenie fizykalno — dyetetyczne. Kąpiele borowinowe, gazowe, elektryczne, Masaż, Gimnastyka, Elektryzacja Rentgen, Kąpiele słoneczne i powietrzne.

Otwarty cały rok, Kuchnia wykwintna
Ceny: od 10 do 30 koron dziennie za pokój z utrzymaniem.
Sezon wiosenny i jesienny ceny niższe.
Prospekty na żądanie gratis i franko.

BOL GŁOWY MIGRENE

ANTYCHIMIAS I ŻELAZO
MIGRENO-NERVOSIN

BEZ WAPNIKA I FOSFORU
BEZ WAPNIKA I FOSFORU
BEZ WAPNIKA I FOSFORU

WIECZĄDĄC APTEKACHSKIE, APTEKI
PROSŁOWNO WYRABIANYCH TYLKO
PŁOŚNO I; PODPISANE WYNAJZDO
A. GASCHEBO na napisów, PROSTENSKO

Plac
do sprzedania przy ul. szkolnej cena od 25 k. Jakićś Biuro Komisowe 2 Aleja 35 1162

Do sprzedania sklep wędlin i. Koźny w Noworadomskuni Kaliska

Sprzedam dom na Zawodzu — za browarem MarjanMulsza

Sklep dewocyjny i oprawa ram do sprzedania Dąbrowski III Aleja 73 1268

Sprzedam piwiarńnię wiadomości w Głodou 1923

Do sprzedania żelazne łożko z siatką, bielizniarka i pianino używane Teatralna № 63 m. 10 —0488

Keifir leczniczy z apteki A. Włodarskiego dostać można w mieczarni Ziemińskiej 2 Aleja 32 i w parku.

Z powodu śmierci meża odstąpił ogród warszawo-owocowy wiadomości Zielona 8 Klimowicz. 1922

POKOST

C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca

Skład Materjałów Aptecznych i farb

Wacława ORŁA

w Częstochowie, III Aleja 46.

Najlepsze Pieczywo

2 razy dziennie z piekarni

E. Makowskiego

II Aleja № 36.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Stanisławy Ligęzówny

w Częstochowie Teatralna 26.

Rekomenduje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochroniarki, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemieki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemski biuro na żądanie sprowadza.

Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu